

TO JEST FRAGMENT KSIĄŻKI
WYDANEJ NAKŁADEM

AGENCJI WYDAWNICZEJ



Z CAŁĄ NASZĄ OFERTĄ WYDAWNICZĄ MOŻNA
ZAPOZNAĆ SIĘ NA STRONIE:

agencjawydaawniczapdn.pl



.....

..... OPOWIADAMY O HISTORII MIEJSC, RZECZY I LUDZI

..... DOKUMENTUJEMY, BY OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

..... NASZE KSIĄŻKI DAJĄ WIEDZĘ I REFLEKSJĘ

agencjaPDN
wydaawnicza

Kaplica na Winnicy

1314-2014

pod redakcją
ks. Jana Pawlaka

Zielona Góra 2014

Słowo wstępne

W 2014 roku mija 700. rocznica powstania kaplicy maryjnej na Winnicy. Pierwotnie drewniana kaplica została wybudowana na terenie podzielonogórskich winnic, gdzie – w czasie panującej w Zielonej Górze epidemii dżumy – schronili się niektórzy mieszkańcy miasta, dzięki czemu ocalili od śmierci. Ta jedna z najstarszych budowli sakralnych w Zielonej Górze jest szczególnym wotum dziękczynnym ofiarowanym Matce Bożej.



Przez kolejne wieki kaplica przechodziła burzliwe dzieje, na które wpływały wydarzenia historyczne, oddziałujące na życie społeczne i religijne mieszkańców Zielonej Góry. Budowla pełniła funkcję sakralną, ale w czasie reformacji stała się magazynem do przechowywania winorośli i wina, a także miejscem spotkań winiarzy. W 1947 roku kaplica odzyskała religijny charakter.

Po wojnie do kaplicy pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Winnicy przychodzili na modlitwę byli więźniowie hitlerowskich obozów zagłady i mieszkańcy Zielonej Góry. Matce Zbawiciela dziękowali za ocalenie życia i Jej powierzali przyszłość swoją i swoich rodzin.

W 1970 roku kaplica została filią parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej. Na uwagę i docenienie zasługuje ofiarna praca dusz-

pasterska, jaką podejmował tu ks. prałat Jerzy Nowaczyk. Jego niezłomna postawa i zaangażowanie w służbie Kościołowi doprowadziły do powstania nowej parafii w tym miejscu, a osoba Księdza Prałata zdobyła sobie uznanie wielu mieszkańców Zielonej Góry.

Gdy budynek kaplicy nie był w stanie pomieścić wiernych gromadzących się w nim na Eucharystii i nabożeństwach, biskup Wilhelm Pluta podjął decyzję o budowie nowego kościoła. W ten sposób powstał kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, który dzisiaj jest kościołem parafialnym parafii pod tym samym wezwaniem.

Choć życie parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego koncentruje się wokół kościoła parafialnego, to jednak kaplica nadal pełni ważną rolę w życiu parafian. W niej modlą się harcerze i wiele innych osób przychodzi tu na osobistą modlitwę.

Dziękuję autorom książki „Kaplica na Winnicy 1314-2014” za przygotowanie publikacji, która zawiera szczegółowy opis historii kaplicy, ale też przedstawia najnowsze informacje na temat związanych z nią wydarzeń. Ufam, że dla Czytelników, którzy odwiedzają kaplicę i którym jest ona bliska, lektura książki będzie okazją do pogłębienia wiedzy na jej temat, a dla tych, którzy bliżej jej nie znają, szansą na dowiedzenie się czegoś o jednej z najstarszych budowli sakralnych Zielonej Góry.

+ *WM Regmunt*

+ Stefan Regmunt

Biskup Zielonogórsko-Gorzowski

Zielona Góra, 1 października 2014 r.

Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić /J 15, 5/.

Historia kaplicy na Winnicy to nie tylko osobliwa kronika Ziemi Lubuskiej, ale także dzieje tradycji winiarskich naszego regionu. Kaplica stoi w miejscu, gdzie 700 lat temu na wzgórzu porośniętym winoroślą, mieszkańcy schronili się przed zarazą, która zabrała ponad 700 istnień. W dowód wdzięczności za ocalenie życia, wierni podziękowali Matce Bożej, składając Jej wotum dziękczynne i budując kapliczkę.

Kaplica na Winnicy przetrwała wszystkie historyczne burze dziejowe: reformację, wojny. Była świadkiem przemian ustrojowych – wprowadzenia stanu wojennego, obrad okrągłego stołu, pierwszych wolnych wyborów, powstania województwa lubuskiego, wejścia Polski do Unii Europejskiej.... Świat wokół zmienił się dynamicznie, a kapliczka poświęcona Najświętszej Maryi Pannie nadal troskliwie czuwa nad Lubuszanami.

Rekultywując i wspierając odradzanie tradycji winiarskich w regionie, także oddajemy należny hołd przeszłości, również tej symbolizowanej przez kaplicę na Winnicy. Największa winnica w Polsce, która jest budowana w Zaborze, ma przypominać o historii i tożsamości Ziemi Lubuskiej, sięgającej XIII wieku,



gdy pojawiły się tutaj pierwsze nasadzenia winorośli. Głęboki szacunek dla tradycji sprawia, że jesteśmy najbardziej otwartym i tolerancyjnym regionem w Polsce. Pójście z duchem czasu nie musi oznaczać odcinania się od przeszłości. Lubuskie jest zieloną krainą nowoczesnych technologii, a to kultywowanie dawnych obyczajów przypomina nam o tym, kim jesteśmy i jakie są nasze korzenie – a korzenie mamy mocne, jak pędy winorośli. Dlatego tak ważne jest pielęgnowanie i budowanie tożsamości regionalnej oraz ocalenie klejnotów, które są pamięcią kultury i historii regionu – tak jak kaplica na Winnicy, jeden z najstarszych obiektów sakralnych w Zielonej Górze. Przez nasz region przebiega także jedyny w Europie szlak kościołów drewnianych; wyróżnia nas także wyjątkowa architektura obronna. W Lubuskim w Paradyżu, w pocysterskim klasztorze każdego lata rozbrzmiewa anielskimi dźwiękami podczas wyjątkowego festiwalu Muzyka w Raju.

Wierzę, że w naszym pięknym, wielokulturowym regionie kaplica na Winnicy ma swoje szczególne miejsce. Niegdyś właśnie tam, w gęstych winoroślach schronili się mieszkańcy Ziemi Lubuskiej przed zarazą, a teraz my, 700 lat później, spłacamy swój dług wdzięczności – budujemy piękną winnicę jako symbol szacunku dla tradycji i wartości życia.

Elżbieta Polak
Marszałek Województwa Lubuskiego



Kaplica pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zielonej Górze

Stojąca nieopodal kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego kaplica należy do najstarszych obiektów zabytkowych zachowanych na terenie Zielonej Góry. Budowla jest wkomponowana w nieduży park przykościelny i zajmuje wschodni skraj tego założenia. Od współczesnej zabudowy osiedla mieszkaniowego oddziela ją drewniany płot sztachetowy. Kaplica do dziś pełni funkcję sakralną, istnieje bowiem możliwość skupienia i modlitwy we współcześnie urządzonej wnętrze. Ponadto corocznie, 8 września, w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, odprawia się mszę św., upamiętniającą uroczystości odpustowe, jakie miały tu miejsce przed konsekracją nowego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Historia powstania kaplicy na Winnicy sięga średniowiecza, a konkretnie 1314 roku, kiedy to mieszkańców Zielonej Góry zaatakowała dżuma. Wskutek epidemii w mieście zmarło 700 osób. Przeżyli ci, którzy schronili się na porośniętych winoroślą wzgórzach położonych po jego południowo-wschodniej stronie. Po ustąpieniu zarazy zbudowano kaplicę Maryjną jako dowód wdzięczności za ocalenie od śmierci.



Obraz olejny W. Fölga z lat 1913-1917. Na pierwszym planie winnica z Kaplicą Maryjną (*Marienkapelle*). Z prawej strony Wielki Nabot

Zbiory Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Pierwotnie był to drewniany obiekt wzniesiony na kamiennych fundamentach. Dopiero w XV stuleciu stanęła murowana świątynia. Znaczącą przebudowę przeprowadzono w XIX wieku, kiedy to budynek przykryto wysokim, gontowym dachem naczółkowym. W północną połąć dachu wkomponowano wystawkę, która przybrała formę zdobionego wykusza. Na środku kalenicy umieszczono sygnaturkę z latarnią, którą nakrył wysoki daszek namiotowy. Obecnie daszek wieńczy krzyż z koroną królewską u jego podstawy. Na poddaszu zbudowano ściany szczytowe w konstrukcji ryglowej, a następnie obito deskami. W tym czasie kaplica, którą otaczała winnica, nosiła wezwanie w języku niemieckim – *Marienkapelle*.

Dzieje kaplicy nierozzerwalnie wiążą się z historią Zielonej Góry. Pierwsza wzmianka o miejscowości *Gruneberg* (*Grünberg*) pochodzi z 1302, zaś o mieście z 1310 roku. Jak odnotował Joachim Cureus w *Kronice Śląska*, wydanej w 1587 roku, lokacja miasta miała miejsce w 1320 roku, w czasach Henryka IV, zwanego Wiernym. Miasto, które było lokowane na prawie magdeburskim, bardzo wcześnie wzniosło kościół (obecnie pw. św. Jadwigi Śląskiej), następnie otoczyło się murami obronnymi, a na końcu procesu lokacyjnego, w połowie XV wieku, wybudowało siedzibę władz samorządowych – ratusz. Budowla ta stanęła w centralnej partii rynku, który z czasem otoczyła z czterech stron regularna zabudowa.

Rozwój Zielonej Góry wiązał się z tkactwem oraz uprawą winnej latorośli. Tymi dziedzinami gospodarki w średniowieczu mieli zająć się sprowadzeni z Flandrii osadnicy. W następnych stuleciach rozwinął się tutaj ośrodek produkcji sukna oraz wina. Dużą rolę w gospodarce miasta odgrywał też handel. Rozwój gospodarczy powodował wzrost liczby ludności oraz rozbudowę przestrzenną „winnego grodu”. W XV wieku funkcjonowały poza murami miejskimi przedmieścia: przy szlakach prowadzących do Sulechowa, w pobliżu Bramy Dolnej i kościoła św. Jana, także od strony zachodniej, obok Bramy Górnej (Przedmieście Krośnieńskie). Pod koniec XV wieku i w XVI stuleciu przy drodze kożuchowskiej kształtowało się przedmieście zwane Na Piasku. W tym rejonie zbudowano w 1487 roku Bramę Nową oraz wytyczono duży plac.

Gdy w 1522 roku do Zielonej Góry dotarła reformacja, liczba katolików w mieście spadła. Wielu mieszkańców przy-

jęło luteranizm i w 1544 roku gmina luterska zajęła kościół św. Jadwigi. W drugiej połowie XVI stulecia świątynia znalazła się w rękach kalwinów. Sami katolicy musieli udawać się na msze odprawiane w kościele św. Mikołaja w Raculi. Kościół św. Jadwigi powrócił do liczących zaledwie 100 osób katolików dopiero w 1651 roku. Odpływ wiernych od religii rzymskokatolickiej miał istotny wpływ na funkcjonowanie kaplicy na Winnicy, która w XVI wieku przestała pełnić funkcję sakralną. Z czasem została przejęta przez właścicieli miejscowych winnic.

Koniec wieku XVI i XVII stulecie to okres dramatycznych wydarzeń, niejednokrotnie dotyczących miasta i jego mieszkańców. W 1582 roku jeden z najgroźniejszych pożarów zniszczył większość domów, głównie drewnianych, część kościoła św. Jadwigi oraz ratusz. Wówczas spłonął też całkowicie kościół pw. św. Jana – szachulcowa budowla stojąca poza murami miejskimi. Po pożarze odbudowano ratusz i kościół św. Jadwigi. Na założonym wcześniej cmentarzu, zajmującym obecny plac Słowiański, w 1591 roku rozpoczęto budowę szachulcowego kościoła pw. Św. Trójcy. W świątyni tej luterskie nabożeństwa były odprawiane w języku polskim i niemieckim. W 1620 roku Zielona Góra znalazła się w obszarze działań wojny trzydziestoletniej (1618-1648). Miasto było wielokrotnie nękanie przez przechodzące przez nie armie. Stacjonujące tu od grudnia 1621 do marca 1622 roku cesarskie wojska dokonały zniszczeń materialnych i dopuściły się tortur oraz mordów na mieszkańcach. W 1626 roku żołnierze wznieśli pożar, wskutek czego spłonęło w obrębie murów



Panorama Zielonej Góry z około 1740 roku

Monographien deutscher Städte, Grünberg 1928, s. 15

prawie całe miasto. Ocalało jedynie około 10 domów oraz kościół. Następne zniszczenia były dziełem oddziałów chorwackich, które w 1638 roku spłądowały Zieloną Górę i wzniciły pożar. Pożar pochłonął wtedy prawie 50 domów oraz zabudowania gospodarcze. W 1631 roku wojska szwedzkie zniszczyły plantacje winorośli, a dwadzieścia lat później kolejny pożar strawił bardzo wiele domów.

W XVII i XVIII wieku dominującą gałęzią gospodarki zielonogórskiej było rzemiosło. W 1732 roku w mieście i w jego najbliższej okolicy odnotowano m.in. 501 majstrów tkackich, 23 postrzygaczy sukna, 24 szewców, 21 rzeźników, 20 piekarzy, 12 kowali oraz dwóch ślusarzy. W Zielonej Gó-



Panorama Zielonej Góry z 1780 roku

Monographien deutscher Städte, Grünberg 1928, s. 17

rze pracowało wtedy 13 foluszy oraz jedna papiernia. W 1740 roku miasto liczyło 3494 mieszkańców. 15 grudnia tamtego roku zostało ono zajęte przez wojska Fryderyka II, wskutek czego Zielona Góra wraz ze Śląskiem na wiele dziesięcioleci została przyporządkowana władzy pruskiej. Skończyły się ponad dwustuletnie rządy austriackiej administracji habsburskiej. Między 1746 a 1748 rokiem wzniesiono ewangelicki kościół pod wezwaniem „Ogrodu Chrystusowego”, dziś należący do rzymskokatolickiej parafii Matki Bożej Częstochowskiej.



Elewacja kaplicy od strony parku
Fot. Krzysztof Garbacz,



Wnętrze kaplicy na Winnicy
Fot. Krzysztof Garbacz, 2014

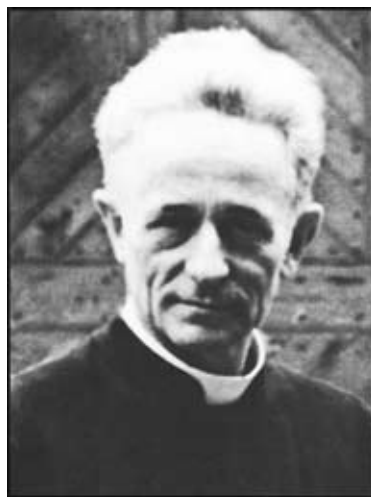
To są fragmenty książki „Kaplica na Winnicy 1314-2014” pod. red. ks. Jana Pawlaka. Więcej informacji na temat publikacji Agencji Wydawniczej „PDN” w Zielonej Górze można uzyskać na stronie www.agencjawydawniczapdn.pl

Ks. Robert Kufel

Kaplica na Winnicy w Zielonej Górze w latach 1945-1971

1. Proboszczowie parafii pw. św. Jadwigi

Pierwszym polskim zielonogórskim duszpasterzem był ks. Kazimierz Michalski. Przyszedł na świat w Gnieźnie 18 sierpnia 1898 roku w rodzinie urzędnika miejskiego Stanisława i Antoniny z domu Wawrzyniak. Po ukończeniu dziewięcioklasowego gimnazjum w Gnieźnie 17 stycznia 1917 roku zdał maturę. Zaciągnięty do wojska niemieckiego służył jako rekrut w Świnoujściu oraz jako tłumacz w obozie dla jeńców w Stargardzie Szczecińskim. W 1918 roku w Berlinie zdał egzamin państwowy z języka polskiego i rosyjskiego. Jako dyplomowany tłumacz został skierowany przez władze wojskowe do sztabu armii niemieckiej w Rostowie nad Donem. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej rozpoczął studia na Fakultecie Teologicznym Uniwersytetu we Wrocławiu. W 1919 roku zgłosił się do seminarium duchownego w Poznaniu. 17 grudnia 1922 roku otrzymał święcenia kapłańskie w Katedrze Gnieźnieńskiej z rąk ks. kardynała Edmunda Dalbora. Po święceniach kolejno był: wikariuszem i prefektem gimnazjum w Wolsztynie, prefektem gimnazjum i alumnatu



Śp. ks. kan. Kazimierz Michalski
(18.08.1898 - 11.02.1975)

w Trzemesznie, prefektem męskiego seminarium nauczycielskiego w Wągrowcu, prefektem żeńskiego seminarium nauczycielskiego w Lesznie i prefektem gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu. W 1932 roku został sekretarzem generalnym, a następnie asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. W 1939 roku został dyrektorem Akcji Katolickiej w Poznaniu.

Po wybuchu drugiej wojny światowej dobrowolnie zgłosił się na front, gdzie służył w charakterze pomocniczego kapelana m.in. walczącym polskim żołnierzom nad Bzurą. Po kapitulacji polskich sił zbrojnych wrócił do Poznania. Znalazł się na niemieckiej liście niebezpiecznych Polaków, wrogów nazistowskiego państwa. Aresztowany przez Gestapo od listopada 1939 roku do zakończenia wojny przebywał w obozie koncentracyjnym w Dachau, Gusen i Mathausen. Po wojnie przyjechał do Poznania, a następnie do Zielonej Góry. 22 października 1945 roku administrator apostolski w Gorzowie ks. dr Edmund Nowicki mianował go duszpasterzem ludności



Wnętrze kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej. W głębi prezbiterium

katolickiej przy kościele św. Jadwigi. 22 listopada 1945 roku został konsultorem ordynariusza, a 12 czerwca 1946 roku objął także urząd dziekana dekanatu zielonogórskiego¹. 26 maja 1951 roku otrzymał oficjalną nominację na proboszcza parafii św. Jadwigi. Od 21 stycznia 1952 roku podjął obowiązki sędziego prosynodalnego, a od 28 kwietnia 1955 roku obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim w Gorzowie².



Wnętrze kościoła pw. św. Jadwigi Śląskiej. W głębi empora organowa

Fot. Krzysztof Garbacz, 2011

W połowie 1953 roku został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa. Za odmowę podpisania deklaracji lojalności 22 sierpnia 1953 roku musiał opuścić parafię i przebywać poza diecezją. W okresie „odwilży” politycznej 6 grudnia 1956 roku powrócił do Zielonej Góry. Stało się to możliwe dzięki petycjom i delegacjom u władz państwowych miejscowej ludności oraz ks. dr. Teodora Benscha, pierwszego biskupa gorzowskiego. Rok później ponownie został dziekanem dekanatu zielonogórskiego. Jako wizytator biskupa odpowiadał za nauczanie religii na terenie województwa zielonogórskiego³.

Ks. Jerzy Nowaczyk

Duszpasterstwo przy kaplicy Narodzenia NMP w Zielonej Górze (wspomnienia)

Początki

Historia powstania kaplicy i jej kolejnych duszpaster-
skich i świeckich funkcji została wcześniej opisana na łamach
tej książki.

14 lutego 1945 roku zaczęło się ponowne, po stuleciach,
polskie panowanie w Zielonej Górze pierwszych polskich
osadników. Wśród nich byli liczni więźniowie niemieckich
obozów koncentracyjnych, którzy otoczyli opieką tę kaplicę,
bardzo zresztą opuszczoną i zdewastowaną. Szczególną rolę
odegrała tu p. Franciszka Wojciechowska, więźniarka obozu
zagłady w Ravensbrück, gdzie przebywała w czasie wojny za
ratowanie żydowskich dzieci w Warszawie. Oni to wyremon-
towali kaplicę i przygotowali ją do ponownego spełniania
funkcji liturgicznych.

3 maja 1947 roku proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Ka-
zimierz Michalski poświęcił ją pod wezwaniem Narodzenia
NMP jako wotum dziękczynne za ocalenie od śmierci i po-
wrót do ojczyzny więźniów politycznych niemieckich obo-

zów koncentracyjnych. Na południowej stronie wmurowano
tablicę upamiętniającą to zdarzenie.

Od tego dnia, co roku przez trzy lata, wierni organizowa-
li bardzo liczną pielgrzymkę do tej kaplicy, której władze za-
broniły od 1950 roku.

Odtąd też co niedzielę, jak
również każdego roku 8 wrze-
śnia księża z parafii św. Jadwigi
odprawiali tu jedną mszę św. dla
okolicznych wiernych, a w maju
i października odbywały się na-
bożeństwa maryjne bez udziału
księdza.

Od początku 1970 roku
w niedziele i święta były odpra-
wiane tutaj już dwie msze św.:
o godzinie 8⁰⁰ i 12⁰⁰. Jedną z nich
odprowdzał ks. Leszek Gościński
z Jędrzychowa. Tak było do
4 października 1970 roku.



Tablica upamiętniająca
remont kaplicy w 1947 roku

Fot. archiwum parafialne

„Samodzielny Wikariat” parafii św. Jadwigi

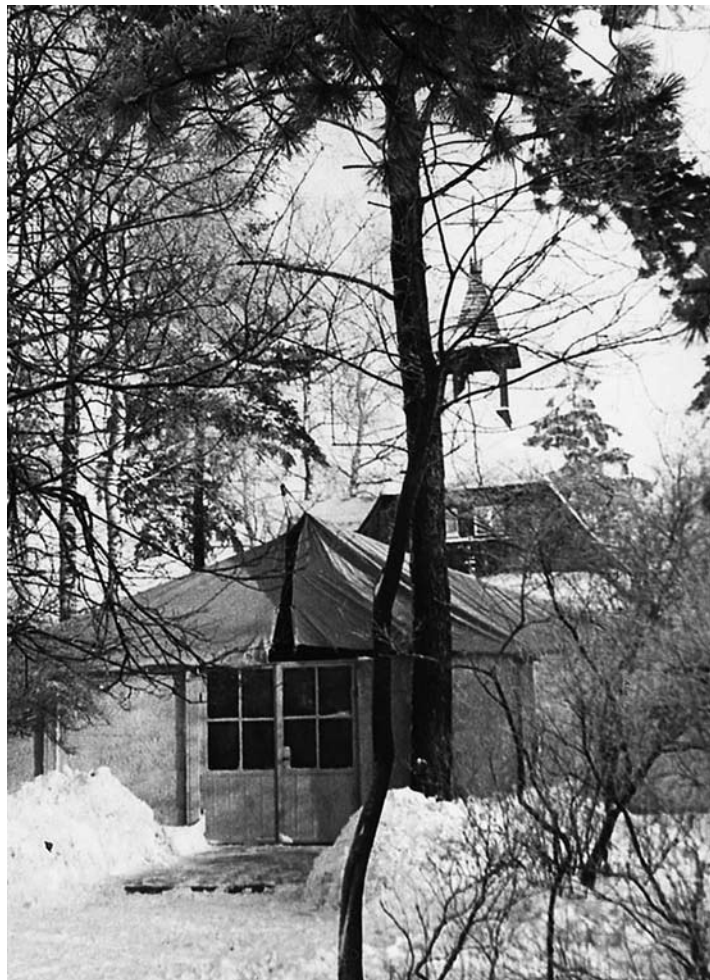
W międzyczasie poniżej kaplicy wybudowano duże
Osiedle „Morelowa”, na terenie którego mieszkało około 6000
osób. Był to czas walki z Kościołem i było wiadomo, że wła-
dze nie zgodzą się na utworzenie nowej parafii, dlatego ks. bi-
skup Wilhelm Pluta ustanowił tutaj „Samodzielny Wikariat”,



Przygotowanie namiotu przy kaplicy do niedzielnej mszy św.
Lata 70. XX wieku

Fot. archiwum parafialne

parku nie przedstawiała się imponująco. Kiedyś była kryta gontem, a gdy ten się zniszczył, to przykryto go papą. Przed kaplicą wyrósł duży świerk, który zasłaniał wejście. Pierwszą moją decyzją, niezupełnie prawną, było nocne usunięcie tej zawaligrody. To odbyło się bez jakichkolwiek konsekwencji.





Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Św.

Fot. Krzysztof Garbacz, 2011



Pierwszy chrzest w kapliczce – wspomnienie

Moją historię związaną z kapliczką muszę rozpocząć jeszcze wcześniej, zanim faktycznie zamieszkałam na terenie obecnej parafii. Przez osiemnaście lat, od urodzenia, mieszkałam na terenie parafii Najświętszego Zbawiciela. Tam chodziłam do szkoły i uczęszczałam na lekcje religii. Tam też, w klasach licealnych, moim katechetą był ks. Jerzy Nowaczyk, który jako wikariusz przybył do parafii w 1963 roku.

Ksiądz Jerzy był konkretny i bardzo wymagający, a mimo to gromadził wokół siebie liczne grono „swoich” uczniów. Pociągał nas swoją skromnością i stylem życia. Pamiętam jego rower, „kozę”, którą przemierzał ulice parafii i zatrzymywał się przed domami swoich uczniów. Bywało, że był obiektem żartów. Był częstym gościem i moich rodziców, wtedy gdy opuszczałam lekcje religii. Mimo tego nie śmiałam nigdy powiedzieć o nim nic złego. Gdy byłam w maturalnej klasie przeprowadziliśmy się na ul. Strzelecką, która wtedy znajdowała się w obszarze parafii pw. św. Jadwigi. Byłam pewna, że automatycznie mój kontakt z ks. Jerzym ulegnie rozluźnieniu, a w końcu wygaśnie. Po maturze jednak nadal „dochodziłam” na spotkania duszpasterstwa akademickiego, prowadzonego przez ks. Nowaczyka i aktywnie brałam w nich udział.

Jakież było moje zdziwienie, gdy po kilku latach, byłam już młodą małżonką, zobaczyłam ks. Jerzego na swojej „kozie”, obok mojego domu. Ksiądz Jerzy jechał w górę ul. Strzeleckiej celem odszukania starej kapliczki, o której ja, mieszkając już kilka lat w tej okolicy, nie słyszałam.

To był koniec wakacji 1970 roku. Do tego czasu moją parafią, do której należałam, była parafia św. Jadwigi. Minęło kilka tygodni i we wrześniu 1970 urodziłam pierwsze dziecko, córeczkę. Po miesiącu udałam się do biura parafialnego przy parafii św. Jadwigi, aby poprosić o chrzest dziecka. I znowu zaskoczenie: śp. ks. Nowicki, ówczesny proboszcz parafii, skierował mnie pod adres nowo tworzonej parafii, przy starej kapliczce. Długo szukałam wskazanego adresu. Idąc, zapamiętałam aleję obsadzoną czerwonymi bukami, które w jesiennym słońcu wyglądały przepięknie. Były potężne, zdrowe i na szutrowej, wygrzanej słońcem drodze, rzucały ożywczy, różowy cień. Jeszcze przez wiele lat spacerować tamtą drogą należały do wielkiej przyjemności. Dzisiaj nie ma śladu po tej pięknej alei. Zachowały się dwa, trzy drzewa, które są wspomnieniem tamtego czasu.

Budowa osiedla prawdopodobnie naruszyła równowagę wód gruntowych i drzewostanu. Trzeba tu dodać, że czerwone buki sadzone były pod osłoną brzoź, od strony południowej. W momencie wycinania brzoź, które chroniły je bezpośrednio przed promieniami słońca, tworząc naturalny półcień konieczny do wzrostu, buki zaczęły umierać. I tak, powoli, na naszych oczach, zniknęły z krajobrazu. Zatrzymuję się na chwile przy alei bukowej przez należną jej pamięć.

Duszpasterstwo harcerzy

Wstęp

Po doświadczeniach walki o niepodległość Polski i trudach lat jej odbudowy, po pięciu latach walki i okupacji niemieckiej oraz sowieckiej, wydawać by się mogło, że trudniejszych czasów na działalność harcerską już nie będzie. Absurdy i paradoksy czasów komunistycznych okazały się jednak dla młodych ludzi nie lada wyzwaniem. Jak dochować w komunizmie wierności rocie przyrzeczenia, której ślubuje się służbę Bogu i Ojczyźnie? Jak z dumą nosić harcerski krzyż, kiedy Związkowi Harcerstwa Polskiego wyznaczono rolę dziecięco-młodzieżowej przybudówki do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej? Jak ślubować wierność ojczyźnie, w której władza osadzona została nie z woli narodu, ale siłą radzieckich wojsk stacjonujących stale w kraju? Mimo tych wszystkich przeciwności w całej Polsce działały w różnych okresach i z różnym natężeniem niezależne środowiska, które były depozytariuszami idei przedwojennego harcerstwa.

Działalność ta przybierała różne formy: w Zielonej Górze np. działała założona pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku tajna organizacja harcerska „Szare Polówki”. Po

przemianach 1980 roku instruktorzy harcerscy organizowali w całej Polsce Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM). Taki krąg powstał również w Zielonej Górze i rekrutował się z działaczy „Szarych Polówek” oraz innych młodych instruktorów niesionych nadzieją na zmiany w kraju. Po wprowadzeniu stanu wojennego niezależne środowiska przybrały dla bezpieczeństwa formę „Ruchu Harcerskiego”. Powstawały też różnej wielkości i o różnym zasięgu nielegalne organizacje harcerskie oraz skautowe.

Bez względu jednak na nazwę czy istniejące w różnych częściach Polski uwarunkowania, najbardziej powszechną formą działań tych wszystkich środowisk było organizowanie harcerskich duszpasterstw. To one działały pod swoistym parasolem ochronnym Kościoła. Duszpasterstwa w tamtym czasie dawały możliwość formacji młodych pokoleń w duchu tradycyjnych wartości, które były u zarania skautingu i harcerstwa. Początków zielonogórskiego duszpasterstwa harcerskiego należy szukać jeszcze w 1980 roku, kiedy na fali odnowy harcerze odważyli się publicznie w mundurach uczestniczyć w uroczystościach kościelnych. W 1981 roku odbyły się pierwsze msze odprowadzane dla harcerzy (w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela). Harcerze włączali się aktywnie w akcje charytatywne i społeczne inicjowane przez Kościół.

Miesiąc po wprowadzeniu stanu wojennego była celebrowana msza św. przez ówczesnego wikarego, a obecnego ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, ks. biskupa Edwarda Dajczaka, w intencji twórców harcerstwa polskiego Olgi i Andrzeja Małkowskich. Po wyjściu ze świątyni na



Uczestnicy rekolekcji z ojcem J. Mizerą w 1983 roku

Fot. archiwum ZHR

ulicach K. Wielkiego, Niepodległości i Ułańskiej stały wozy bojowe i milicyjne. Ta manifestacja siły sprawiła, że instruktorzy zaczęli szukać innego miejsca, które dawałoby możliwość spokojniejszej pracy bez zbytniego ekspozowania. Wówczas pomocy harcerzom udzielił ks. prałat Jerzy Nowaczyk, który posiadał doświadczenie harcerskie (z dziecięcych lat miał zdobyty stopień harcerski ćwika) i dobrze rozumiał potrzebę takiej opieki. Ten niezłomny kapłan doskonale rozpoznawał otaczającą rzeczywistość i widział głęboką potrzebę wychowania młodych kadr, również harcerskich, dla przyszłej wolnej Polski.

Od 1983 roku w kaplicy na Winnicy zaczęły się systematyczne spotkania harcerzy i instruktorów z Zielonej Góry. Ta niewielka świątynia przez kilkanaście lat była azylem, w którym spotykali się harcerze i harcerki, pozostający wierni tradycyjnym ideałom. Położona z dala od centrum miasta, wśród starych drzew, była miejscem duchowej formacji ostatniego pokolenia urodzonych w komunistycznej rzeczywistości młodych zielonogórczyków. Na początku XXI wieku znaczenie kaplicy jako ośrodka skupiającego harcerzy stopniowo słabło. Harcerze z odnowionego po 1989 roku ZHP skupili się wokół parafii pw. Najświętszego Zbawiciela, a harcerze ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej rozpoczęli duszpasterską współpracę z zakonem franciszkanów. Sporadycznie jednak do dzisiaj odbywają się wspólne spotkania harcerzy z obu organizacji właśnie w kaplicy, w miejscu, które przez wiele lat w świadomości zielonogórskich instruktorów i harcerzy funkcjonowało jako Harcerska Kaplica na Winnicy.

Kapłani

Początkowo kapłani, którzy opiekowali się duszpasterstwem, nie mieli dekretu biskupa i pełnili swoją posługę jako wikarzy. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy podjęli to wyzwanie. Dla niektórych był to zaledwie kilkumiesięczny epizod, dla innych długa i nie zawsze łatwa praca i służba. Pierwszym, który rozpoczął systematyczną formację harcerzy, był ks. Ryszard Kolano. Sytuacja zmieniła się w momencie, kiedy opiekę nad duszpasterstwem przejął dyrektor

Szkolna kaplica

W bogactwo historyczne kapliczki na Winnicy wpisuje się również prawie dwudziestoletnia historia Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze, które zostało powołane 1 marca 1994 roku za zgodą księdza biskupa Adama Dyczkowskiego przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Była to pierwsza szkoła katolicka w Winnym Grodzie.

Dzięki życzliwości ks. prałata Jerzego Nowaczyka, proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, znalazła tutaj swoją lokalizację. To było szczególnym darem dla szkoły, ponieważ mogła korzystać z parafialnej świątyni oraz z kapliczki, która od początku stała się bliska sercom uczniów i pracowników. Tak, jak dla katolików mieszkających w naszym mieście, to miejsce miało od zarania zawsze szczególne znaczenie modlitewne, podobnie dla społeczności szkolnej. Dla wielu naszych uczniów i nauczycieli stało się oazą ciszy, miejscem modlitewnej refleksji, źródłem siły duchowej i nadziei w najtrudniejszych chwilach. Przychodziliśmy tutaj, aby usłyszeć głos Boga Ojca i odczuć bliskości Matki Bożej. Działo się to z różnym natężeniem i systematycznością od marca 1994 do sierpnia 2013 roku. Dzisiaj, kiedy piszę te słowa i nie



Z kroniki Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze –
styczeń 1995 roku

pracuję już w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym, jeszcze bardziej zdaję sobie sprawę z tego, jak cudowne to było miejsce i jak wiele wyprosiłszy tam łask. Były okresy, kiedy kapliczka pełniła rolę kaplicy szkolnej i korzystaliśmy z niej praktycznie bez ograniczeń.

Rytm życia szkolnego wypracowany w pierwszych latach był bardzo silnie formalnie związany z kapliczką. Szkolnym prefektem był wówczas ks. prałat J. Nowaczyk. Był to dla nas

Jakub Hamrol

Msza święta trydencka na Winnicy

7 lutego 2013 roku na ręce Czcigodnego Księdza Prałata Jana Pawłaka – proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego – występującego w imieniu grupy wiernych przywiązanych do tradycyjnej formy liturgii rzymskiej, przekazana została zgoda eksceleńcy biskupa diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, Stefana Regmunta, na coniedzielne sprawowanie mszy świętej w formie nadzwyczajnej.

Od tego czasu przy parafii funkcjonuje środowisko wiernych tradycji łacińskiej skupiające katolików, dla których ryt ten jest wyrazem piękna i wielowiekowej tradycji Kościoła.

Miejszem celebracji tzw. mszy trydenckich w klasycznym rycie rzymskim stała się starodawna kaplica pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Winnicy. Tak więc na powrót i msza, i kaplica powiązane zostały klamrą wielowiekowej historii i tradycji kościoła katolickiego i narodu polskiego.

Sama msza święta, nieprecyzyjnie określana „trydencką”, sięga swoją historią początków pierwszego tysiąclecia, gdyż już za pontyfikatu papieża Gelazego I (lata 492-496) znano jej obrzęd. Ogólny układ liturgii zatwierdził sam Ojciec Święty Grzegorz Wielki (540-604). Natomiast Sobór Trydencki (1545-1563) zajął się kodyfikacją przepisów liturgicznych



Pierwsza msza trydencka odprawiona przez ks. J. Pawłaka

Fot. Małgorzata Gonia

i rytami funkcjonującymi w kościele. Praca ta stała się podstawą do ogłoszenia po soborze „Mszału Rzymskiego”, który został nazwany później – od papieża, który go promulgował – „Mszałem św. Piusa V”.

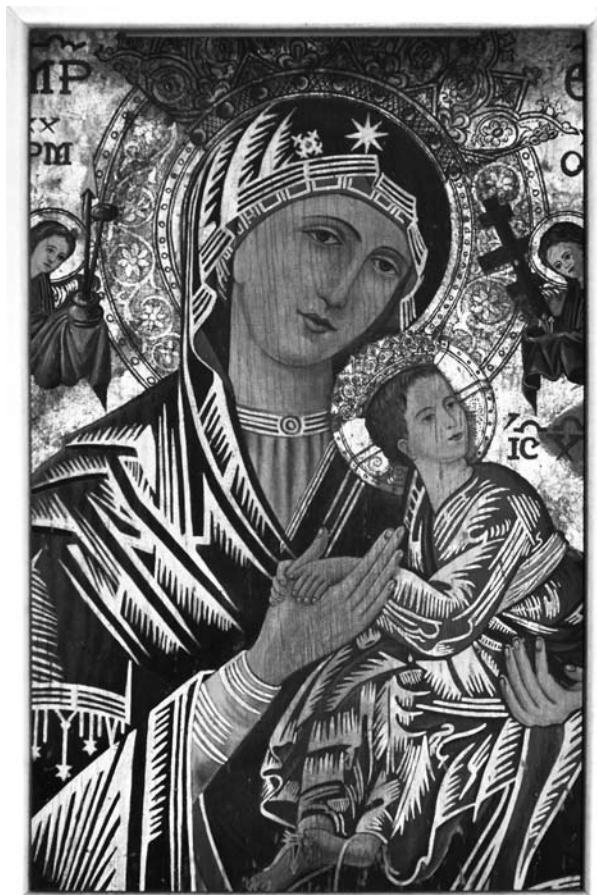
Msza w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego staraniami kolejnych papieży w ostateczny sposób została przywrócona i potwierdzona przez Ojca Świę-



Rola kaplicy dziś

Od XIV wieku kaplica służy jako szczególny dar złożony przez człowieka Bogu, ale również jako miejsce, w którym człowiek doświadcza bliskości i obecności Najwyższego. Bóg pozwala się znaleźć oraz odkryć, by człowiek mógł lepiej poznać siebie w osobowym spotkaniu z Nim. To odkrywcze spotkanie człowieka dzieje się również na początku XXI wieku. Kaplica nadal spełnia swoją rolę – mimo zbudowanego obok w latach osiemdziesiątych XX wieku kościoła – i gromadzi różne grupy, wspólnoty, ruchy apostołskie i modlitewne. Zatrzymują się tutaj na chwilę refleksji i modlitwy pojedyncze osoby, które w zaciszu małej kapliczki odnajdują wewnętrzny, ale i zewnętrzny pokój. Przybywają dziękować Bogu małżonkowie, którzy tutaj ślubowali przed 25 laty, ochrzczeni w tej kapliczce i włączeni do Ludu Bożego. Z nostalgią zatrzymują się ci, którzy po raz pierwszy w tym miejscu w pełni uczestniczyli w Eucharystii, przyjmując Pierwszą Komunię Świętą.

Nie sposób wszystko odkryć, co dzieje się w ludzkim sercu, i opisać, bowiem tajemnica Boga i człowieka jest ogromna. Warto jednak poznać i, choćby w skromnym wymiarze, zobaczyć „wielkie dzieła Boże”, doświadczane nadal w tej prastarej kaplicy maryjnej.



Kaplica na Winnicy. Obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Żywy Różaniec

Istniejąca w naszej parafii najliczniejsza grupa modlitewna – Żywy Różaniec, w sposób szczególny wyraża troskę o tę kaplicę. Zapewne, obok wielu innych wspólnot i osób, czują się tutaj dobrze i dbają o to miejsce modlitwy. Dla nich różaniec jest odpowiedzią na wszystko. Pomaga właściwie spojrzeć na własne życie, odrzucić zwodnicze pragnienia, porzucić egoizm. Jest on bronią przeciwko złu, a każde „Zdrowaś Maryjo” – różą, którą ofiarujemy Matce Bożej.

Nie sposób zliczyć wszystkich ocalonych, uzdrowionych i nawróconych dzięki odmawianiu tej modlitwy, bo jak obiecała Matka Boża: „Dusza, która poleci mi się przez odmawianie różańca, nie zginie”.

Licząca około 200 osób wspólnota Żywego Różańca zadbała o wystrój tej kaplicy przez odświeżenie i odnowienie ścian, wymianę oświetlenia, renowację tabernakulum, zbudowanie nowego ołtarza i oprawienia w nowe ramy obrazów, będących w kaplicy, w tym głównego – Matki Bożej Nieustającej Pomocy. To ta wspólnota, której od 32 lat prowadzi pani Adela Pakosz, zadbała o to, by w kaplicy znalazły się obrazy świętego Jana Pawła II, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Obraz ks. Jerzego namalowała artystka Danuta Streb-Drażkowska z Zawady.

Maria Bambina z Cordenons

W kaplicy pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny znajduje się szczególna figurka „Maria Bambina” (Maryja



Watykan, 7 grudnia 2004 roku. Spotkanie pielgrzymki pszczelarzy z papieżem Janem Pawłem II. Ojciec Święty udziela błogosławieństwa pątnikom i parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Zielonej Górze

Fot. z archiwum parafialnego

Dzieciątka). Jest to dar zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. Siostry pracujące we Włoszech, w sanktuarium „Maria Bambina” w Cordenons, gościły pielgrzymkę pszczelarzy z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, która udawała się na spotkanie z Janem Pawłem II w grudniu 2004 roku. W trakcie

700-lecie kaplicy pw. Narodzenia NMP

28 września 2014 roku w zielonogórskiej parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego odbyły się obchody 700-lecia kaplicy pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, która stoi obok parafialnego kościoła. W ramach tej uroczystości diecezja pożegnała również swojego nowego misjonarza, ks. Witolda Lesnera, który został posłany do pracy misyjnej na Kubie.

Uroczystości rozpoczęły się spektaklem słowno-muzycznym „Wszystko postawiłem na Maryję” w wykonaniu młodzieży z grup parafialnych. W samo południe odbyła się msza św. pod przewodnictwem biskupa Stefana Regmunta, który podkreślił w homilii, że wybudowanie kaplicy było znakiem zaufania Matce Najświętszej. – Ta kapliczka stała się symbolem serca, które, doznając Bożej Miłości, umie dziękować – podkreślił biskup. Przypomniał historię kaplicy na przestrzeni lat, aż do czasów powstania parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w 1974 roku. – Dzisiaj mamy świadomość, że ta kaplica stała się miejscem budowania wspólnoty, która ma być zaczątkiem Bożego Królestwa. I dlatego też, wspominając 700-lecie powstania tej kaplicy, chcemy wyśpiewać Bogu „Te deum” – kontynuował.

Kaplica Matki Bożej na Winnicy została zbudowana w 1314 roku przez niewielką grupę mieszkańców Zielonej Góry ocalałych po epidemii dżumy, która niemal doszczętnie wyludniła miasto. – W roku 1522 w związku z dostaniem się Zielonej Góry pod wpływ reformacji Marcina Lutra kaplica straciła swój sakralny charakter. Aż do zakończenia II wojny światowej budynek był wykorzystywany przez miejscowych winiarzy jako magazyn. Po wojnie, w roku 1947, kaplica po odnowieniu została poświęcona przez ks. Kazimierza Michalskiego, ówczesnego proboszcza parafii pw. św. Jadwigi. W latach siedemdziesiątych XX wieku ze względu na rosnącą liczbę wiernych i powstanie nowego Osiedla Morelowe biskup Wilhelm Pluta ustanowił przy kaplicy odrębny ośrodek duszpasterski, który od 1974 roku stał się samodzielną parafią. Obecnie, gdy parafia dysponuje już od wielu lat odpowiedniej wielkości kościołem, kaplica na Winnicy jest miejscem modlitw i spotkań dla grup duszpasterskich – wyjaśnia ks. Andrzej Sapieha, rzecznik prasowy kurii biskupiej.

Hasło obchodów 700-lecia zielonogórskiej kaplicy „Postawiliśmy na Maryję” łączy współczesnych i dawnych mieszkańców. – To była kaplica wotywna, dedykowana Matce Bożej. Można powiedzieć, że ówcześni mieszkańcy uratowani od zarazy postawili na Maryję. Dzisiaj my żyjący w XXI wieku też chcemy stawiać na Matkę Bożą – zauważa ks. Jan Pawlak, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. – Zarazy fizycznej dziś nie ma, ale nie brak chorób duchowych. Coraz więcej ludzi jest zapatrzonych tylko w siebie, a Maryja ciągle nam pokazuje, na czym polega prawdziwa miłość – dodaje.

Krzysztof Garbacz
Małgorzata Jaskuła
Paweł Wiśniewski

Fotorelacja z uroczystości na Winnicy



Spektakl słowno-muzyczny „Wszystko postawiłem na Maryję”
i moment oczekiwania na procesję rozpoczynającą uroczystą mszę św.

Fot. Krzysztof Garbacz



Akt zawierzenia Maryi dokonany w kaplicy przez ks. biskupa S. Regmunta





Małgorzata Jaskuła

700 lat Maryjnej opieki nad Winnym Grodem

Z okazji 700-lecia istnienia zabytkowej kaplicy na Winnicy Szkoła Podstawowa nr 17 z oddziałami integracyjnymi w Zielonej Górze oraz Akcja Katolicka przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego zorganizowały konkursy: plastyczny i fotograficzny dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Zasadniczym celem tych konkursów było upowszechnianie kultu Matki Bożej oraz twórcze i kreatywne poznanie dziejów kaplicy na winnym wzgórzu przez dzieci i młodzież.

Przez cały miesiąc maj grupy ze szkół naszego miasta mogły odwiedzać kapliczkę i zapoznać się na miejscu z jej historią. Efektem tego jest kilkadziesiąt prac plastycznych oraz fotograficznych, które wykonały dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów.

Prace zostały przygotowane w różnych technikach, a ich temat: „700 lat opieki Matki Bożej nad naszym miastem i kaplicą na Winnicy jako dar wdzięczności dla Maryi za ocalenie nie tylko od zarazy...” niesamowicie rozbudził dziecięcą wyobraźnię.

Prace zostały zaprezentowane na wystawie w szkolnej galerii i podczas uroczystości rocznicowych, obchodzonych 28 września 2014 roku w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.



Od redakcji

„Postawiliśmy na Maryję” – pod takim hasłem przeżywaliliśmy w Zielonej Górze jubileusz kaplicy na Winnicy. Kończy się 2014 rok, w którym w sposób szczególny świętowaliśmy jubileusz związany z wybudowaniem w 1314 roku kaplicy – wotum dedykowane Matce Bożej. Jest to duchowy i materialny wyraz wdzięczności tych mieszkańców, którzy w owym czasie zostali uratowani od zarazy.

Wdzięczność Bogu wyrażona przez zbudowanie wotywniej kaplicy jest potwierdzeniem tego, że Maryja jest Pośredniczką wszystkich łask. Święty Paweł (1 Tm 2,5) nazywa Pana Jezusa Pośrednikiem, ponieważ stanął między swym Ojcem i ludźmi, by ich pojednać we wzajemnej przyjaźni. Mając naturę i Boga, i człowieka w jednej Osobie mógł w sobie samym pogodzić człowieczeństwo z bóstwem. Jest On doskonałym pośrednikiem.

Najświętsza Maryja Panna, dzięki swej godności Matki Bożej i Matki ludzi jest szczególną pośredniczką między swym Synem a ludźmi. Modlitwy świętych powinny przechodzić przez pośrednictwo Maryi. Wówczas można mieć pewność, że będą one przyjęte przez Jej Syna. Pośrednictwo Maryi jest tak powszechne, jak pośrednictwo Jezusowe, ale różni się co do natury. Jezus jest pośrednikiem naturalnym, na mocy swych własnych zasług, zaś pośrednictwo Maryi czerpie swą

skuteczność z krwi i pośrednictwa Boga-Człowieka. Jedno jest pośrednictwem pierwszorzędnym i doskonałym, drugie – pośrednictwem podporządkowanym i narzędnym. Określenie „wszystkie łaski” odnosi się do łask i wszelkich dóbr nadprzyrodzonych, które nam wysłużył Jezus Chrystus. Są to: łaska uświęcająca, cnoty wlane, dary Ducha Świętego i wszelka pomoc indywidualna, której potrzebujemy do uświęcenia się, do zwycięstwa w pokusach i do wytrwania w przyjaźni z Bogiem.

Dziś chcieliśmy – tak jak chrześcijanie sprzed 700 lat – postawić na Maryję, i jej polecić wszystkie podziękowania i prośby. Czyniliśmy to w maju, gdy codziennie o godzinie 21⁰⁰ gromadziliśmy się w kaplicy na apelu maryjnym, który był prowadzony przez takie grupy parafialne, jak: chór „Per Crucem”, schola młodzieżowa, harcerze, Odnova w Duchu Świętym, Neokatechumenat, Ruch Światło-Życie, Akcja Katolicka, Ruch Domowy Kościoła, Wspólnota dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa i wiele innych.

Bardzo ważnym wydarzeniem były rekolekcje parafialne przed jubileuszem 700-lecia kaplicy Matki Bożej na Winnicy, które od 24 do 27 września 2014 roku prowadził ks. Leszek Woźnica, filipin z Gostynia. Rekolekcjonista podjął ważne tematy, które pomogły nam odkryć i zrozumieć rolę Maryi w życiu człowieka i Kościoła. Trzeba podkreślić zaangażowanie katolickich mediów, także tych lokalnych, w przygotowanie świętowania. Istotnym zewnętrznym elementem przeżywania jubileuszu było odsłonięcie kaplicy, którą przez kilkadziesiąt lat zasłaniała tzw. tymczasowa kaplica, nazywana barakiem.

Spis treści

Słowo wstępne

- Ks. Stefan Regmunt. Biskup Zielonogórsko-Gorzowski4
Elżbieta Polak. Marszałek Województwa Lubuskiego 5

Krzysztof Garbacz

- Kaplica pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej
Maryi Panny w Zielonej Górze 7

Ks. Robert Kufel

- Kaplica na Winnicy w Zielonej Górze
w latach 1945-1971 21

Ks. Jerzy Nowaczyk

- Duszpasterstwo przy kaplicy Narodzenia NMP
w Zielonej Górze (wspomnienia) 29

Jolanta Życzkowska

- Pierwszy chrzest w kapliczce – wspomnienie 53

Jarosław Skorulski

- Duszpasterstwo harcerzy..... 55

Marek Budniak

- Szkolna kaplica 63

Jakub Hamrol

- Msza święta trydencka na Winnicy 65

Ks. Jan Pawlak

- Rola kaplicy dziś 67

Krzysztof Król

- 700-lecie kaplicy pw. Narodzenia NMP 71

- Akt zawierzenia na 700-lecie kaplicy na Winnicy 73

Krzysztof Garbacz, Małgorzata Jaskuła, Paweł Wiśniewski

- Fotorelacja z uroczystości na Winnicy 75

Małgorzata Jaskuła

- 700 lat Maryjnej opieki nad Winnym Grodem 87

Od redakcji

- Ks. Jan Pawlak 93

Projekt okładki
Aleksandra Adamczyk

Korekta
Monika Kaczor

Współpraca
redakcyjna i skład
Krzysztof Garbacz

© Copyright by Jan Pawlak 2014
© Copyright by Agencja Wydawnicza „PDN” 2014

ISBN 978-83-938853-4-3

Wydawca
Agencja Wydawnicza „PDN”
Zielona Góra
e-mail: kontakt@agencjawydawniczapdn.pl
www.agencjawydawniczapdn.pl

Druk i oprawa
Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o.
ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
tel. 58 536 17 57; fax 58 536 17 26
www.bernardinum.com.pl

Zdjęcie na okładce
Kaplica na Winnicy. Fot. Krzysztof Garbacz, 2011

96

Książkę wydano staraniem parafii Podwyższenia
Krzyża Świętego przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego
i Urzędu Miasta w Zielonej Górze

TO JEST FRAGMENT KSIĄŻKI
WYDANEJ NAKŁADEM

AGENCJI WYDAWNICZEJ



Z CAŁĄ NASZĄ OFERTĄ WYDAWNICZĄ MOŻNA
ZAPOZNAĆ SIĘ NA STRONIE:

agencjawydawniczapdn.pl



.....

..... OPOWIADAMY O HISTORII MIEJSC, RZECZY I LUDZI

..... DOKUMENTUJEMY, BY OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

..... NASZE KSIĄŻKI DAJĄ WIEDZĘ I REFLEKSJĘ

agencjaPDN
wydawnicza